

PASZPORT KEMNITZA

Dyskusja wokół tzw. „listy Wildsteina” koncentrowała się głównie na problemie lustracji, a zatem stanowiła punkt odniesienia dla polityków i dziennikarzy uwikłanych w spór o przeszłość III RP i nadal nim pozostaje. Zastanawiano się również nad metodologią dochodzenia do prawdy o agentach, którzy podtrzymywali swymi donosami system komunistyczny w Polsce. Każdateczka agenta odkrywa fragment rzeczywistości o osobie, której dotyczy, ale w jeszcze większym stopniu o aparacie represji, o partii komunistycznej, słowem o PRL, w której większość dziś żyjących Polaków miała wątpliwą przyjemność się urodzić i edukować.

Edward Kemnitz, ps. konspiracyjny „Marcin” (1907–2002), w raportach spisanych przez oficera prowadzącego mjr. Kazimierza Gałęziewskiego z Wydziału II Departamentu III MSW, występuje jako źródło osobowe: „Kemnitz Edward”. W 1932 r. ukończył studia prawnicze, a następnie podyplomowe z zakresu ekonomii w Portland Place (Wielka Brytania); przed wojną był działaczem ONR-ABC, gdzie organizował sekcję rzemieślniczo-kupiecką. Po zabójstwie ministra Bronisława Pierackiego był podejrzewany o udział w tej zbrodni i został uwięziony, początkowo w więzieniu centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie, a następnie w Berezie Kartuskiej. W celi dzielił los więźnia z niejednym komunistą. Przed 1939 r. i w czasie okupacji pracował w Warszawskiej Fabryce Wyrobów Ołowianych i Cynowych, założonej przez swego ojca w 1909 r. W czasie wojny właściciele zatrudniali w niej ukrywających się Żydów¹.

Kemnitz należał do Organizacji Polskiej (OP), przechodząc w niej kolejne stopnie w tajemniczenia (od poziomu Sekcji – „S” do Zakonu – „Z”). „Członkiem [OP – przyp. J.Ż.] mógł zostać jedynie Polak, o nieposzlakowanej przeszłości moralnej i politycznej, o przekonaniach na wskroś narodowych”² – wyjaśniał w styczniu 1960 r. Działał także w Służbie Cywilnej Narodu (SCN)³, w dziale przemysłowym, gdzie przygotowywano program gospodarczy na czas niepodległości oraz w komórce propagandy „Grupy Szańca”, kierowanej z ramienia OP przez Bolesława Sobocińskiego. Wspomina, że pracował również dla AK, w komórce „Import”: „przyjmującej zrzućy broni i sprzętu, jak również »cichociemnych«. Moim obowiązkiem była aklimatyzacja i legalizacja żołnierzy, lokowanie ich u sprawdzonych rodzin, wystaranie się o dobre karty pracy itd.”⁴ W pierwszej połowie 1945 r. organizował, wraz ze Stanisławem Kasznicą, Lechem Neymanem oraz Leszkiem Prorokiem i in-

¹ Akta sprawy przeciwko E. Kemnitzowi; w obszernym życiorysie pisany na żądanie SB w styczniu 1960 r. faktu tego nie podaje, zob. AIPN, 0192/140, t. 2, Zeznania własne Kemnitza Edwarda, styczeń 1960 r., k. 68 i n.

² *Ibidem*.

³ Był to odpowiednik Delegatury Rządu na Kraj w strukturze tej części obozu narodowego, która nie weszła w ramach akcji scaleniowej do podziemnych struktur państwa polskiego. NSZ i SCN uznawały wszakże rząd polski w Londynie.

⁴ AGKBZpNP, SWMW, 505, Akta śledczo-sądowe E. Kemnitza, k. 68 i n.; Życiorys Edwarda Marcina Kemnitza, „Szaniec Chrobrego”, nr 61–62 (wrzesień–grudzień), Warszawa [2002], s. 12.

nymi, Armię Polską (AP) podległą OP i „NIE”, w której pełnił funkcję szefa okręgu bydgoskiego. Armia ta działała od marca 1945 r. na obszarze Wielkopolski i części Pomorza. Dwukrotnie był aresztowany przez UB, najpierw w lipcu 1945 r., skazany na 10 lat, zwolniony w wyniku amnestii wiosną 1947 r., a następnie w 1949 r. Wyrokiem z 27 listopada 1951 r. skazany ponownie na 10 lat pozbawienia wolności, m.in. z dekretu o faszycyzacji kraju (tzw. „sierpniówka”⁵). Po warunkowym zwolnieniu z więzienia w 1955 r. został poddany natychmiastowej inwigilacji⁶. W tym samym roku służby starały się zbudować wokół niego agenturę w sprawie krypt. „Kanały”, dotyczącej ludzi z wywiadu NSZ w czasie II wojny światowej. W tym celu przestuchiwano jego podwładnych, m.in. Stanisława Bzurę ps. „Smo-liński” oraz Bolestawa Pustelnika⁷. Sprawę prowadził na zlecenie naczelnika Wydziału I Departamentu III Komitetu ds. BP ppor. T. Zawadzki, referent Sekcji II tegoż wydziału⁸. Po wyjściu z więzienia Kemnitz przeżył osobisty dramat. Okazało się bowiem, że rozwód, jaki przeprowadził w czasie pobytu w więzieniu, żeby chronić żonę przed represjami, został przez małżonkę potraktowany serio, ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Choć zatrudnił się tymczasowo w Warszawskim Zjednoczeniu Budowlanym Przemysłu Drobnoego w Warszawie (ul. Piękna 43), zdecydował się na stałą emigrację do Kanady; złożył wraz z synem Andrzejem podanie o paszport. Był maj 1957 r. Wydział I Departamentu III MSW polecił wstrzymanie wydania paszportu⁹. Odpowiedzialnym za powyższą decyzję był naczelnik tegoż Wydziału (w latach 1956–1961), ppłk Michał Jachimowicz¹⁰. Kemnitz został objęty sprawą ewidencji operacyjnej (nr OMA – 2423) przez pion III MSW. Z punktu widzenia naturalnych praw ludzkich działania te były pozaprawne, jednakże mieściły się w zadaniach zleczonych przez komunistów resortowi spraw wewnętrznych. Resort w tym przypadku działał na podstawie wydanej przez siebie instrukcji nr 03/55: „Poza agenturalnym rozpracowaniem, organy bezpieczeństwa prowadzą agenturalno-operacyjną obserwację konkretnych osób, z których zachowania wynika, że są przeciwnikami ustroju ludowego, a które – ze względu na obce pochodzenie społeczne i przynależność klasową, przestępczą działalność polityczną w przeszłości lub inne motywy – mogą wszcząć lub wznowić wrogą działalność, jak również mogą być wykorzystywane przez wywiady imperialistyczne, ośrodki reakcyjnej emigracji i niedobitki wrogiego podziemia przy realizowaniu przestępczych zamierzeń przeciwko PRL”¹¹. Instrukcja stwarzała szefostwu MSW warunki do stosowania pozaprawnych metod inwigilacji i represji bezpośrednich wobec ludzi, których w sposób woluntarystyczny zakwalifikowano do kategorii politycznej domniemych „wrogów ludu”. Instrukcja powstała w warunkach „odwilży” politycznej i była stosowana – jak się wydaje – przez cały okres PRL¹².

⁵ Dekret PKWN z 31 VIII 1944 r.

⁶ AGKBZpNP, SWMW, 505-508, Akta sprawy przeciwko E. Kemnitzowi.

⁷ AIPN, IPN 00231/234, t. 13, Sprawa krypt. „Kanały”, k. 92 i n.

⁸ *Ibidem*, Rozpracowanie krypt. „Kanały”, k. 55, 97.

⁹ AIPN, IPN 0192/140, t. 1, Notatka, 11 V 1957 r., k. 156–157.

¹⁰ M. Jachimowicz, ur. 17 VIII 1919 r.; pochodzenie żydowskie; członek KPP, PPR, PZPR; w UB od 15 XII 1944 r., początkowo w PUBP w Siedlcach, w okresie stalinowskim naczelnik kolejnych wydziałów, kolejno, I i II Departamentu V MBP, w grudniu 1955 r. awansowany na wicedyrektora Departamentu III Komitetu ds. BP (AIPN, IPN 398/1, t. 2, egz. 28; *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978. Centrala, t. II, [Warszawa] 1978, s. 282).*

¹¹ AIPN, IPN 0297/43, t. 96, KdsBP, Departament Kadry i Szkolenia, Zasady agenturalnej obserwacji osób podejrzanych, Warszawa, grudzień 1955 r., s. 1.

¹² Nie znalazłem dokumentu w zasobach IPN, który by anulował instrukcję nr 03/55.

Na podstawie powyższej instrukcji założono więc sprawę ewidencji operacyjnej i podjęto działania szantażujące, które zmierzały do zwerbowania Edwarda Kemnitza¹³. Funkcjonariusze MSW zdawali sobie sprawę, że w Kanadzie czekała już na niego bliska mu osoba: „miała wyjść [za niego] za mąż i wspólnie wyjechać do Kanady. Ostatecznie ona wyjechała, on zaś nie dostał wizy i obecnie korespondują ze sobą. [...] czyni mocne starania z tamtej strony o ściągnięcie Kemnitza”¹⁴. Szantaż był wprawdzie celny, ale SB nie była do końca przekonana, czy trafi on do świadomości „figuranta”. W tym celu funkcjonariusze SB sięgnęli do resortowego archiwum, by znaleźć materiały kompromitujące. Poszukiwania objęły nie tylko zeznania innych figurantów (w tym Boleśława Pustelnika), ale także okres więzienny – powojenny oraz przedwojenny. „[Sprawdzić] z kim siedział w Berezie K[artuskiej] z naszych działaczy i za co; jak tam się zachowywał – może coś z tego [słowo zamazane – J.Ż.] zebrać i przy rozmowie wykorzystać, jako pozytywny element do platformy rozmowy” – pisano w notatce dla mjr. Gałęziewskiego¹⁵. Nakazano także zebrać informacje na temat agencji, która mogłaby być wykorzystana w sprawie Kemnitza. Ten trop okazał się efektywniejszy. Już w lipcu 1957 r. E.K. (TW „Adam”), ur. w 1910 r., przed wojną zatrudniony w zespole adwokackim w Warszawie, po wojnie kontaktujący się z działaczami SN, złożył pierwsze doniesienie na swego kolegę po fachu¹⁶. „Jako legendę przyjąłem konieczność dowiedzenia się o stan maszyn – które mają [w miejscu pracy Kemnitza – J.Ż.] do upłynnienia – pisał TW „Adam” w pierwszym raporcie. – Kemnitz przyjął mnie bardzo serdecznie udzielając mi wyczerpujących wiadomości”¹⁷. Kolejne raporty TW „Adama” z lat 1957–1960 świadczyły o wzrastającym zaufaniu, jakim agent cieszył się u Kemnitza. „Według »Adama« – Kemnitz jest w dalszym ciągu wrogo nastawiony do PRL i wszystkiego co socjalistyczne – podsumowywał trzyletni okres inwigilacji oficer prowadzący „Adama” kpt. J. Bukowski. – Jako swoją dewizę życiową uważa »niepoddawanie się wpływowi komunistycznemu, przechowywanie w umysłach ludzi idei Obozu Narodowego«. Ciągłe twierdzi, że musi dojść do nowej wojny, w której zwycięży zachód”¹⁸.

Oficer prowadzący Kemnitza – najprawdopodobniej co kilka miesięcy – wzywał go na przesłuchania, by skonfrontować materiał pozyskany drogą operacyjną z zeznaniami samego „figuranta”. Ten kluczył, udawał, że zmienia swoje nastawienie do rzeczywistości komunistycznej: „Niezależnie od tego [swojej przeszłości] wiele ostatnio rozumiał, pozytywnie ustosunkował się do przemian w kraju, ale socjalistą już pewnie nie zostanie” – zapisywał oficer po przesłuchaniach¹⁹. Podczas kolejnej „wizyty” w pałacu Mostowskich, w styczniu 1960 r., Kemnitz zdecydował się na opracowanie własnego życiorysu politycznego. Jest to bardzo interesujący, 25-stronicowy esej dotyczący lat II RP i okresu II wojny światowej. Nieco kuriozalnie brzmi odręczna adnotacja znajdująca się na marginesie tego

¹³ O terminologii używanej przez resort, w tym definicje spraw: agenturalnych, ewidencyjnych, obiektowych i innych, zob. Ł. Kamiński, *Lingua securitatis*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 209–216.

¹⁴ AIPN, IPN 0192/140, t. 1, Doniesienie agenturalne z 14 V 1958 r., k. 202.

¹⁵ *Ibidem*, Notatka, rkps [maj 1957 r.], k. 160.

¹⁶ E.K. – TW „Adam” prowadzony przez Wydział II Departamentu III zmarł w 1976 r. Teczka pracy została zniszczona w 1980 r.; mikrofilm nie zachował się; dlatego nie podaję pełnego imienia i nazwiska agenta.

¹⁷ AIPN, IPN 0192/140, t. 1, Doniesienie agenturalne z 10 VII 1957 r., k. 173.

¹⁸ *Ibidem*, Streszczenie, 31 X 1961 r., k. 22.

¹⁹ *Ibidem*.

elaboratu, datowana na dzień 17 lutego 1960 r. i podpisana: „J. Bukowski”²⁰: „Oryginał zeznań Kemnitz; 1 egz. odpisu został przekazany do zakładu Historii Partii z materiałami tow. [Karola] Pawłowicza – na polecenie tow. [Stefana] Mikołajskiego”, od lat rozpracowującego środowiska „endeckie” i „okołoendeckie”²¹. Można jedynie przypuszczać, że nie był to jedyny przypadek swoistej współpracy w zbieraniu źródeł wywołanych (*oral history*) między oficerem inwigilującym „wroga ludu” – „figuranta” z historykami partyjnymi.

Od tej pory mjr Gałęziewski wraz z oficerem SB kpt. Bukowskim, molestując swoje źródło osobowe, próbowali wydobyć od niego informacje na temat współczesnych losów byłych żołnierzy NSZ i działaczy OP z czasów konspiracji. Kemnitz nadal nie otrzymywał paszportu. Wobec wątpliwości co do szczerości oraz możliwości dotarcia TW „Adama” do figuranta znaleziono kolejne osobowe źródło informacji – Z.P., czyli TW „Stefana”. W 1939 r. był on działaczem SN szczebla powiatowego, w czasie okupacji w konspiracji, po wojnie miał kontakt z jednym z najważniejszych emigracyjnych emisariuszy SN na Kraj, Janem Kaimem. Zwolniony z więzienia na mocy amnestii w 1947 r., podjął współpracę²².

Próbowano także obstarwić Kemnitz kolejnym agentem, w związku z jego planowanym wyjazdem do USA (TW „2211”). Jednakże – jak stwierdzono – Kemnitz nie podjął z nim rozmowy i zrezygnowano z tego kontaktu. „Kemnitz jednak nie wykazał żadnego zainteresowania i zbył t.w. formalnym załatwieniem sprawy, o którą się zwrócił” – stwierdził z zalem kpt. Bukowski²³. I nic dziwnego, agent ten mieszkał w Niemczech Zachodnich, o czym Kemnitz mógł wiedzieć, a w latach 1957 – 1962 był prowadzony przez komunistyczny wywiad wojskowy²⁴. Z kolei w marcu 1964 r. – zapewne na zlecenie SB, TW „Feliks” stwierdził na pytanie mjr. Gałęziewskiego o możliwości dotarcia do Kemnitz, że kontaktów z nim nie utrzymuje, ale: „Jeśli by były jakieś naturalne możliwości odnowienia znajomości, postaram się z nich skorzystać”. TW „Feliks” był jednym z cenniejszych agentów SB; zdarzało się, że prowadził swoją własną „grę” wobec funkcjonariuszy obliczoną na zbliżenie środowiska byłych członków NSZ ze służbami. Szczęśliwie bezskutecznie²⁵!

²⁰ Podpis odręczny czytelny. Chodzi prawdopodobnie o Jakuba Bukowskiego, który postugiwiał się także swym nazwiskiem rodzowym Bruksztein (AIPN, IPN Bu, 0194/2396). Pod nazwiskiem Bruksztein występuje oficer, który prowadził TW „Adama”; ten z kolei składał donosy dotyczące E. Kemnitz (AIPN, IPN 0192/140, t. 1, k. 173 i n.).

²¹ Płk Karol Pawłowicz, ur. 3 IX 1924 r., członek PZPR, w MBP od 12 VIII 1949 r., początkowo w PUBP w Hrubieszowie, następnie awansował do WUBP w Lublinie, a po kursie Aktywu Kierownictwa MBP w 1952 r., na kierowniczych stanowiskach w Departamencie III MBP i KdsBP. W l. 1958–1963 zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW; od 1 VI 1970 do 17 XI 1972 r. zastępca dyrektora Departamentu III MSW. Zwolniony w 1978 r. (AIPN, IPN 398/1, t. 2, egz. 28; *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978. Centrala*, t. II, [Warszawa] 1978, s. 357). Płk Stefan Mikołajski, ur. 10 VIII 1924 r., Polak, członek PPR, PZPR, w MBP od 30 VI 1945 r., początkowo w PUBP w Rawiczu; od 1952 r. w centrali MBP, w Departamencie III; zajmował się głównie zwalczaniem środowisk SN i NSZ; w l. 1956–1963 zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW (*ibidem*, s. 336–337).

²² Z.P., TW „Stefan”, zob. AIPN, IPN 0235/1172.

²³ AIPN, IPN 0192/140, t. 1, Streszczenie materiałów dot. sprawy E. Kemnitz, nr OMA-2-423, k. 28.

²⁴ T.G., czyli TW „2211”, ur. w 1921 r., jegoteczka pracy została zniszczona w 1985 r.

²⁵ TW „Feliks”, czyli T.S, ur. w 1915 r., był b. znanym działaczem NSZ, po wojnie nie był w więzieniu w Polsce. Podjął współpracę pod koniec lat 40. i prowadził ją co najmniej do końca lat 50. (ostatni znany mi raport pochodził z 1959 r.). Zob. AIPN, IPN 00170/36, t. 1–4.

Po kolejnym złożeniu meldunku, w czerwcu 1964 r., mjr Gałęziewski podsumowywał dotychczasową współpracę Kemnitz z organami SB: „Z treści niniejszego meldunku, z poprzednich informacji i z przebiegu rozmów z Kemnitzem wynika dobitnie, że prowadzi on z nami »grę«. Polega ona na tym, aby upłynęło jak najwięcej czasu między spotkaniami, by były one rzadkie i ograniczyły się ewentualnie do kilku. Widać wyraźnie na podstawie dotychczasowych informacji, że cedi on słowa. Stara się, aby w informacjach było jak najmniej nazwisk. Jeśli już takie nazwiska padają, to raczej ludzie ci są charakteryzowani pozytywnie. O osobach tych, których [tak w tekście] znamy jako wrogów, pisze, że są to ludzie związani z kardynałem Wyszyńskim lub środowiskiem katolickim. Próbuje sugerować, że mają oni pewne opory do obecnej rzeczywistości, wskazując jako przyczyny tego trudną sytuację materialną. Kemnitz w swoich informacjach nie nazywa rzeczy po imieniu. Nie nazywa tych ludzi przeciwnikami ustroju. Broni się wszelkimi siłami przed tym, aby wykonać nasze polecenie – przeprowadzenia rozmów z interesującymi nas osobami. Wyraźnie widać, że chce się wykpić i wykazać, że ma dobrą wolę, lecz nic nam ciekawego nie dać. Należy mu wyraźnie powiedzieć, że nie zgodzimy się na jego wyjazd, jeśli nie dostarczy nam konkretnych materiałów”²⁶.

Można się jedynie domyślać, jaką walkę stoczył w tej sytuacji ze sobą i swoim sumieniem „figurant sprawy ewidencji operacyjnej”. W efekcie Kemnitz zdecydował się na podjęcie współpracy. Podał listę znajomych, z którymi spotykał się po wyjściu z więzienia. Charakterystyczne, że nie zamieścił na niej nazwiska TW „Adama”, z którym wielokrotnie szczerze rozmawiał na temat PRL i przeżyć więziennych. „Wykaz moich kontaktów (znajomych)” nie obejmował także nazwiska TW „Stefan”, którego Kemnitz nie traktował w kategoriach bliskich znajomych organizacyjnych. Wydaje się więc, że Kemnitz świadomie przedstawił niekompletną listę swoich kontaktów. Nie mógł wiedzieć o tym, że niektóre z nich – jak w przypadku „Adama” i „Stefana” – są inspirowane przez SB. Brak dwóch współpracowników na liście musiał być sygnałem dla funkcjonariuszy, że Kemnitz nie jest wobec nich szczery. Wykaz obejmował natomiast 18 nazwisk osób znanych w środowisku narodowym i zapewne odnotowywanych już przez bezpiekę.

Kemnitz – jak wynika z zachowanych raportów – opowiadał głównie o osobach, które mieszkały poza granicami Polski, w tym wyjątkowo nieprzychylnie o Mieczysławie Harusewiczu – przed 1939 r. z ONR, od 1940 r. na Zachodzie, po 1945 r. w SN w Londynie. Oficer prowadzący Kemnitz notował także jego uwagi dotyczące osób zamieszkałych w kraju, ale co charakterystyczne, Kemnitz mówił o nich tylko w sposób pozytywny – oczywiście z punktu widzenia SB. O Witoldzie Beyerze z ONR-OP mówił zatem, że po wyjściu z więzienia musiał podjąć pracę fizyczną, by następnie wrócić do adwokatury, dzięki wstąpieniu do Stowarzyszenia PAX. Miał się cieszyć największym poważaniem w swoim środowisku zawodowym. Kemnitz przypominał także, świetnie znaną esbekom, karierę więzienną (1945–1947, 1949–1950), a następnie (szczególnie po 1956 r.) – literacką Leszka Proroka. Według jego zeznań spisanych w październiku 1964 r., „P[rorok] zamierza za kilka lat wyjechać do USA, aby tam zebrać materiały do nowej książki, którą chciałby poświęcić problemom wychodźstwa polskiego”²⁷. Nie doniósł wszakże, o czym zapewne wiedział, że rzeczywistym powodem starań Proroka o wyjazd do Stanów Zjednoczonych była chęć zobaczenia – po raz pierwszy od 1939 r. – swojej rodzonej siostry²⁸. Rozmowa dotycząca Proro-

²⁶ AIPN, IPN 0192/140, t. 2, k. 128.

²⁷ AIPN, IPN 0192/140, t. 2, Meldunek z 8 X 1964 r., Warszawa, 12 X 1964 r., k. 158–159.

²⁸ Prorok musiał długo czekać na wyjazd do USA. Zobaczyli się z siostrą dopiero pod koniec epoki gomułkowskiej. Więcej zob. J. Żaryn, *Leszek Prorok – człowiek i twórca*, Warszawa 1999.

ka była jedną z ostatnich, spisanych przez mjr. Gałęziewskiego. Kemnitz starał się udowodnić swym rozmówcom, że w Kanadzie nie będzie podejmował żadnych działań antykomunistycznych. **„W szeregu rozmów Kemnitz próbował przekonywać, że kiedy znajdzie się w Kanadzie możemy być pewni, że nie zawiedzie naszego zaufania** [fragment podkreślony w tekście – J.Ż.]. Stawia tą sprawę tak, gdyż z jednej strony nauczone doświadczeniem myśli jedynie już tylko o tym, aby spędzić spokojnie z żoną pozostałe lata z dala od polityki, a z drugiej strony nie mógłby być niewdzięczny za okazane mu zaufanie. [...] W związku z przedstawionymi przez niego obawami nie omawiano z nim sprawy wykorzystania go jako źródła informacji w czasie pobytu w Kanadzie” – pisał mjr Gałęziewski w listopadzie 1964 r., w raporcie zamykającym sprawę ewidencyjno-operacyjną założoną na Kemnitza siedem lat wcześniej²⁹. Zaufanie, o którym mowa, nie było jednak, ze strony SB, bezgraniczne. Paszport i zgodę na wyjazd za ocean otrzymał pod warunkiem, że jego dzieci pozostaną w kraju. Pozwalało to SB nadal kontrolować i szantażować uwolnionego z uścisku komunizmu działacza narodowego. „1. Ustalić adresy dzieci Kemnitza i zamówić inwigilację korespondencji na ich adresy. 2. Zamówić również inwigilację korespondencji wysyłanej na adres kanadyjski Kemnitza” – zalecano w raporcie końcowym. Sprawę przekazano wprawdzie do Biura „C” (archiwum), ale tylko do czasu, „gdyby starał się o przyjazd do kraju, lub gdyby w tej sprawie czyniły starania dzieci (odwiedziny ojca)” – pisał dalej Gałęziewski³⁰. Kemnitz wyjechał z Polski 20 października 1964 r.; dotarł do Kanady, gdzie w Montrealu spotkał się z oczekującą go – od siedmiu lat – przyszłą żoną.

Miał od tej pory więcej radosnych i dających satysfakcję chwil w swoim życiu. Po latach tak pisał o swej wojennej działalności: „We wrześniu 1942 Delegatura Rządu na Kraj powołała Radę Pomocy Żydom »Żegota«. Mając sporo znajomych Żydów, klientów fabryki Ojca [Wojciecha], włączyłem się wraz z Ojcem do akcji pomocy, mając kontakt do komórki legalizacyjnej AK i sporo znajomości w sferach przemysłowych i handlowych. [...] W dniu 13 grudnia 1983 r. w Konsulacie Gen. Izraela w Montrealu, Konsul Generalny udekorował mnie Medalem Yad Vashem i wręczył dyplom, dla mnie i mojego ś.p. Ojca Wojciecha, za naszą akcję pomocy Żydom. W r. 1986 zasadziłem pamiątkowe drzewko w Jerozolimie”³¹. W Kanadzie Kemnitz działał społecznie w wielu polskich organizacjach, w tym kombatanckich, utrzymywał szerokie kontakty z działaczami obozu narodowego, którzy po wojnie odnaleźli się na kontynencie północnoamerykańskim.

²⁹ AIPN, IPN 0192/140, t. 2, Notatka służbowa dot[ycząca] przeprowadzonych rozmów z Kemnitzem Edwardem, Warszawa, 7 XI 1964 r., k. 169.

³⁰ Cyt. za: *ibidem*, mjr K. Gałęziewski, Notatka służbowa dot[ycząca] przeprowadzonych rozmów z Kemnitzem Edwardem, 7 XI 1964 r., k. 168–171.

³¹ *Życiorys Edwarda Marcina Kemnitza, op. cit.*, s. 12–13.